

Wzięłam to co miałam wziąć
by przestać żyć i nienawidzić.
Przeszkadzam sobie.
Mam jeszcze tylko parę chwil
by powiedzieć Ci to
co we mnie umiera teraz.

Wiem nie byłeś tego wart
i chociaż dziś odchodzę
kocham Cię.
Tęsz kiedy tracę puls umieram
po raz pierwszy
nie wiem jak to jest...
To się dzieje w mojej krwi,
zobaczę czy tak boli.
Czuję, że tego właśnie chcę
klęcząc obok Twoich stóp
pograżyłam siebie.
Nie mam już swojej godności.

Zobacz jak pięknie jest po
prostu zabić się z miłości.
Widzisz na co mnie stać.
Uciekam w śmierć oddycham
nią, ale ciągle nie wiem co
było ze mną nie tak.
Zostawiam siebie, Ty tak
zrobiłeś. Wcale nie czuję, że
mi przykro.
Może tylko trochę boję się
nie jestem taka by mna pomiatać
ale powiedz czemu ja
byłam gorsza od niej...

Popatrz na mnie właśnie teraz
popatrz na to jak umieram
popatrz jestem taka piękna
gdy odchodzę tak daleko.
Rozwiany włos, blada twarz
nie będziesz więcej znęcał się.
Oddaję teraz swoje ciało, ona
strawi je dokładnie.
Kocham Cie, ratuj mnie, zimno
mi, ciemno jest.
Tutaj wcale Ciebie nie ma. Nie
mogę wrócić, jest za późno.
Błagam przyjdź, zabierz mnie...
UMIERAM UMIERAM UMIERAM...